

LEKARZE PIĘKNIE ŚWIĘTOWALI

MILENA ORŁOWSKA

aktualizacja: 11.01.2015

To była gala inna niż wszystkie. Bez wymieniania nazwisk oficjeli z pierwszych rzędów, bez przemówień i zarysów historycznych. Płocka Okręgowa Izba Lekarska świętowała swoje 25. urodziny.

Nasz lekarski samorząd powołano do życia 18 grudnia 1989 r. decyzją Naczelnej Rady Lekarskiej. Swą działalność izba rozpoczęła 6 stycznia 1990 r. w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Tam właśnie odbył się I Okręgowy Zjazd Lekarzy w Płocku. I tam wybrano na pierwszego przewodniczącego Zbigniewa Jędrzejewskiego.

Dziś OIL działa w zakupionej kilka lat temu, a niedawno przepięknie wyremontowanej kamienicy przy ul. Kościuszki 8. Czym się zajmuje? Niedawno na łamach "Wyborczej" opisywał to obecny prezes Izby Jarosław Wanecki: "Na obrzeżach dwóch wielkich województw - mazowieckiego i łódzkiego - przez kolejne lata staramy się pracować u podstaw. Za główne zadanie uważamy kształcenie. Dodajemy do tego duży zastrzyk kultury, integrujemy, poprawiamy relacje między lekarzami oraz lekarzami i pacjentami. Wychowujemy się wzajemnie z poszanowaniem mistrzów, seniorów i troską o najmłodszych. Mimo że jesteśmy jedną z najmniej licznych izb w Polsce, dysponujemy najlepszym systemem komunikacji, mamy najwyższe wyniki frekwencji wyborczej, nasi reprezentanci, wbrew statystykom i parytetom, są we wszystkich organach krajowych. Uczestniczymy w wielu projektach społecznych, opiniujemy programy zdrowotne dla mieszkańców, pracujemy bezpłatnie".

Sobotnia gala w płockim teatrze była bardzo elegancka. Nie było wymieniania z nazwisk oficjeli zasiadających w pierwszych rzędach (my wypatrzyliśmy m.in. posłankę Elżbietę Gapińską i wiceprezydenta Romana Siemiątkowskiego). Nie było oficjalnych przemówień, wspomnień i historii. Lekarze i goście obejrzeni archiwalne nagrania ze swych samorządowych spotkań oraz film opowiadający o odrodzeniu się idei lekarskich stowarzyszeń i o tym, jak radziły one sobie w wolnej Polsce. Jeśli chodzi o historię izby - każdy dostał książkę, gdzie wszystko było dokładnie opisane.

Przyznano też Złote Medale Honorowe lekarzom, którzy skończyli medycynę 50 lat temu (pośmiertnie medal taki w sobotę przyznano także doktor Lucynie Malińskiej). Medale pamiątkowe "Pro Masovia" i dyplomy uznania zasłużonym dla Izby wręczał w imieniu marszałka województwa Adama Struzika Michał Twardy, szef delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Płocku. Nagrody finansowe dostali także lekarze [stażyści](#), którzy w tym roku najlepiej zdali egzaminy końcowe (nagrody te przyznawane są od trzech lat - i tu ciekawostka: zawsze triumfują... panie).

Potem o zdrowym języku mówił znany językoznawca prof. Jerzy Bralczyk. - Dostałem kwadrans... może nawet 15 minut na to, żeby coś powiedzieć - zaczął żartobliwie. Mówił, jak powinna wyglądać skuteczna i udana (jak się okazuje - to nie to samo) rozmowa lekarza z pacjentem. - Kiedy mam za sobą taką rozmowę, od razu jestem trochę zdrowszy. Lekarz jest częścią leku.

Po przerwie zaśpiewała aktorka Magdalena Kumorek.